

Sygn. akt I ACa 674/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jacek Świerczyński

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2021 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko K. P. i D. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 19 stycznia 2021 roku, sygn. akt I C 992/20

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 674/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 stycznia 2021 roku, po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) Bank S.A. z siedzibą w W. przeciwko K. P. i D. P. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim:

1. zasądził solidarnie od pozwanych K. P. i D. P. na rzecz powoda (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 75.464,65 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 69.471,28 zł od dnia 24 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 5.993,37 zł od dnia 30 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty,

2. zasądził solidarnie od pozwanych K. P. i D. P. na rzecz powoda (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 3.794,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania w oparciu o treść

art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.

W oparciu o ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji zważył, co następuje.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest zasadne.

Strony łączyła umowa kredyty konsumenckiego, na podstawie której powód udzielił pozwanyemu kredytowi w łącznej kwocie 76.218,33 zł na okres 120 miesięcy, a pozwani zobowiązali się do zwrotu kredytu wraz z oprocentowaniem w równych ratach płatnych do

15 -go dnia każdego miesiąca.

W ramach rozważań prawnych Sąd I instancji zanalizował przesłanki z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896 ze zm.), art. 30 ust. 1 pkt 10, art. 36a ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083. ze zm.), art. 385¹ § 1 - 4 k.c., art. 805 § 1 k.c. i przesądził wynikającą z nich zasadę.

W oparciu o powyższe przepisy Sąd zważył, że pozaodsetkowe koszty kredytu zawartego przez strony wyniosły 16.164,31 zł, a tym samym nie przekraczają limitu tych kosztów określonych w art. 36a ust. 3 ustawy o kredycie konsumenckim. Wskazana w sprzeciwie kwota 114.655,71 zł stanowi całkowitą kwotę do zapłaty przez kredytobiorców w dniu zawarcia umowy, czyli obejmuje zarówno kapitał kredytu, jak również jego koszty odsetkowe i poza odsetkowe.

Nadto, że nie można przyjąć, iż prowizja zastrzeżona w umowie stron była rażąco wygórowana na tle praktyki obrotu kredytowego – prowizja uiszczona przez pozwanych stanowiła 9,20% kwoty kredytu obejmującej kredytowane koszty kredytu oraz 11,68% kwoty kredytu bez kredytowanych kosztów kredytu. W praktyce obrotu występowały prowizje bankowe wynoszące nawet 25% kwoty kredytu.

Odnośnie wysokości składki ubezpieczeniowej Sąd stwierdził, że uiszczona przez pozwanych składka w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia na życie jest głównym świadczeniem pozwanych jako ubezpieczających, a ponadto została sformułowana jednoznacznie. Co więcej, powód nie był stroną umowy ubezpieczenia. Działał bowiem w tym zakresie jako agent ubezpieczeniowy, czyli pośrednik zawierający umowę w imieniu ubezpieczyciela. W konsekwencji ewentualne roszczenia z tytułu zawyżenia składki ubezpieczeniowej pozwani powinni kierować do ubezpieczyciela, a nie do powoda.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do zastosowania przepisów o wyzysku, albowiem zgodnie z art. 388 § 2 k.c. ewentualne uprawnienia pozwanych z tego tytułu wygasły z upływem dwóch lat od dnia zawarcia umowy.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 482 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy odstąpił od zastosowania w przedmiotowej sprawie z unormowania zawartego w art. 320 k.p.c., nie znalazł bowiem przesłanek do rozłożenia zasądanego świadczenia na raty. Ustalony stan faktyczny nie potwierdza w ocenie Sądu, że pozwani mają realne możliwości wykonania tak zmodyfikowanego obowiązku jego spełnienia w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez nierozłożenie zasądanego świadczenia na raty, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego prowadzi do wyraźnego wniosku, że w sprawie zaistniały wyjątkowo szczególne okoliczności, przemawiające za rozłożeniem roszczenia głównego na raty,
2. błędne przyjęcie, że prowizja zastosowana przez bank nie była rażąco wygórowana, a postanowienia umowy w tym zakresie były zgodne z zasadami współżycia społecznego i mieściły się w ramach dozwolonych klauzul umownych w zakresie stosowanych i narzuconych przez powódkę (jako silniejszą stronę zobowiązania) ustaleń związanych

z opłatami, prowizjami i odsetkami oraz ich proporcjami co do faktycznie wypłaconej pozwanym kwoty przez powódkę do dyspozycji, a całkowitego kosztu pożyczki,

3. niezastosowanie art. 102 k.p.c. i obciążenie pozwanych kosztami postępowania w sytuacji, gdy ich trudna sytuacja materialna oraz okoliczności niniejszej sprawy i warunki udzielonej pożyczki pozwalały na przyjęcie, że jest to wypadek szczególnie uzasadniony.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżący wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego zmianę oraz rozłożenie zasądzonej kwoty na raty

alternatywnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W przypadku nieuwzględnienia apelacji skarżący wnieśli o nieobciążanie kosztami za II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwanych, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Rozważania prawne należy rozpocząć od zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, albowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne mogą być podstawą ich subsumpcji do norm prawa materialnego.

Nie mógł się ostać zarzut błędnego w ocenie skarżących przyjęcia przez Sąd I instancji, że prowizja zastosowana przez bank w umowie łączącej strony nie była rażąco wygórowana, a postanowienia umowy w tym zakresie były zgodne z zasadami współzycia społecznego i mieściły się w ramach dozwolonych klauzul umownych w zakresie stosowanych i narzuconych przez powoda ustaleń związanych z opłatami, prowizjami i odsetkami oraz ich proporcjami co do faktycznie wypłaconej pozwanym kwoty przez powódkę do dyspozycji, a całkowitego kosztu pożyczki.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że powyższy zarzut to de facto zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo – skutkowych przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, LEX nr 560607, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197). Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/2000, LexPolonica nr 376152; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 listopada 2007 r., I ACa 494/2008, LexPolonica nr 2408390). Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może zatem polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował stosunek prawny łączący strony jako umowę o kredyt konsolidacyjny. Błędna jednak okazała się konkluzja wskazująca, że stosownie do unormowania zawartego w art. 69 ust. 2 pkt 9 Prawa bankowego, prowizja banku za udzielenie kredytu ustalona w umowie zawartej przez strony określa główne świadczenie pozwanym, co więcej, została sformułowana w sposób jednoznaczny, nie podlega zatem badaniu pod kątem abuzywności.

Zgodnie z treścią art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc cytowaną regulację do faktów niniejszej sprawy w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że postanowienie umowne dotyczące prowizji nie dotyczy głównych świadczeń stron. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r., w sprawie o sygn. I CK 635/03 (Lex nr 846537) pojęcie „głównych świadczeń stron”

(art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. W identyczny sposób wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r., w sprawie o sygn. I CSK 531/13 (Lex nr 1537260) stwierdzając, że wiązanie postanowień określających główne świadczenia stron z essentialia negotii umów nie wzbudza w piśmiennictwie, a także i w judykaturze zastrzeżeń. Na gruncie umowy kredytu świadczeniem głównym jest kwota kredytu, przy czym z punktu widzenia banku chodzi o udostępnienie określonej kwoty środków pieniężnych do korzystania na ustalony cel, co dla kredytobiorcy równoznaczne jest z następczym obowiązkiem zwrotu po upływie ustalonego w umowie okresu czasu. Pozostałe świadczenia, w tym wynagrodzenie banku są świadczeniami ubocznymi, do których bezsprzecznie znajduje zastosowanie przepis art. 385¹ k.c. Dzieje się tak dlatego, że opłata prowizyjna za udzielenie kredytu z całą pewnością nie należy do istoty umowy kredytu. Zastrzeżenie prowizji w umowie kredytu nie jest bowiem jej konstytutywnym i doniosłym elementem przedmiotowym, ponieważ typowym wynagrodzeniem dla banku z tytułu korzystania z jego kapitału przez kredytobiorcę są odsetki, nie zaś prowizja, będąca niczym innym jak odzwierciedleniem kosztów zawarcia samej umowy. Z tego też względu co do zasady możliwym było podniesienie przez pozwanych zarzutu zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych.

W następnej kolejności należało rozważyć, czy sporne postanowienie umowne w rzeczywistości było – jak wskazują pozwani – rażąco wygórowane, niezgodne z zasadami współżycia społecznego i nie mieściło się w ramach dozwolonych klauzul umownych w zakresie stosowanych i narzuconych przez powódkę (jako silniejszą stronę zobowiązania) ustaleń związanych z opłatami, prowizjami i odsetkami oraz ich proporcjami co do faktycznie wypłaconej pozwanym kwoty przez powódkę do dyspozycji, a całkowitego kosztu pożyczki.

I tak tytułem uwagi ogólnej wskazania wymaga, że stosownie do treści

art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnym indywidualnie postanowieniem umownym jest to, na którego treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Sąd Apelacyjny uznał, że postanowienia umowne dotyczące prowizji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną. Bezsprzecznie, prowizja jest częścią standardowej umowy, którą powodowa spółka stosuje do wszystkich klientów. Nie podlegają one negocjacji choćby na sposób zawierania umowy. Prowizja ta od razu jest potrącana z całkowitej kwoty kredytu w chwili uruchomienia kredytu.

W judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., sygn. akt I CSK 173/06). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Powyższy wywód uzupełnić należy stwierdzeniem, że „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta czy wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Za istotę dobrego obyczaju uznaje się szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami jest naruszanie usprawiedliwionego zaufania drugiej strony umowy. Także naruszenie dobrych obyczajów

w kontekście art. 385¹ § 1 k.c. zazwyczaj jest związane z tworzeniem takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (tak Sąd Najwyższy w: wyroku

z 27 października 2006 r., I CSK 173/06; wyroku z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1733/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1313/13).

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, samo nałożenie na pożyczkobiorcę obowiązku uiszczenia prowizji nie może być postrzegane za naruszające dobre obyczaje. Stosowanie tego rodzaju opłat przez instytucje finansowe jest powszechnie praktykowane, gdyż ma zrekompensować w sposób zryczałtowany koszty ponoszone przez powyższe podmioty celem zawarcia umowy z konsumentami. Zgodnie bowiem

z art. 110 Prawa bankowego bank może pobierać prowizję z tytułu wykonywanych czynności bankowych oraz opłaty za wykonywanie innych czynności. Zastrzeżenie zatem w umowie

z klientami wynagrodzenia za świadczone usługi pod nazwą prowizja (opłata), nie może być in abstracto uznane za postanowienie niedozwolone.

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną nie jest wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

Tym samym wyjaśnienia wymaga, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść

w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04). Określenie „rażąco” należy przy tym interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków,

a oceny tej nie należy ograniczać do kwestii czysto ekonomicznych, lecz uwzględniać również i inne okoliczności, jak np. niewygodę, na jaką konsument został narażony, stratę czasu. Przy ocenie dysproporcji świadczeń w zobowiązaniach wzajemnych należy brać zaś pod uwagę nie tylko formalną równość praw i obowiązków stron, ale i równość materialną.

Transponując powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż doszło do rażącego zachwiania ekwiwalentnością świadczeń stron umowy. Co istotne, pozwani poza ogólnym stwierdzeniem, nie podnoszą jakichkolwiek zarzutów procesowych. Koniecznym stała się zatem ocena spornej kwestii przy przyjęciu, iż zarówno przeprowadzone postępowania dowodowe, jak i poczynione ustalenia faktyczne są prawidłowe. Na tej płaszczyźnie Sąd Odwoławczy uznał, że zawarty w umowie zapis, wbrew supozycji skarżących, nie był dodatkowym źródłem dochodu banku, na co ewidentnie wskazuje wysokość opłaty w odniesieniu do kwoty kredytu, nawet przy założeniu, że jej łączną sumę powiększała prowizja. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż prowizję ustalono w wysokości 7.018,11 zł kredytu udzielonego na kwotę 76.218,33 zł, a zatem stanowi wartość niewiele ponad 9,2% wartości udzielonego kredytu, co już nie może być postrzegane jako rażące naruszenie praw pozwanych. Co zaś najistotniejsze, kwota ta – w świetle charakteru kredytu, a także zakresu czynności podjętych przez bank w związku z udzieleniem kredytu – jawi się jako uzasadniona. Słusznie zauważył już Sąd I instancji, że w praktyce obrotu występowały prowizje bankowe wnoszące nawet 25 % kwoty kredytu. Nic można zatem przyjąć, że prowizja zastrzeżona w umowie stron była rażąco wygórowana na tle praktyki obrotu kredytowego. I tak, przedstawiając założenia, które legły u podstaw tego stanowiska wskazania wymaga, że kredyt konsolidacyjny jest długoterminowym kredytem przeznaczonym na spłatę zobowiązań z tytułu kredytów bankowych oraz innych udokumentowanych zobowiązań finansowych. Zatem już z samego charakteru zawartej umowy wynika powinność podjęcia przez bank istotnie większej liczby czynności aniżeli w przypadku udzielenia zwykłego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt I ACa 295/20, LEX nr 3116053).

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że sporne postanowienie umowne dotyczące prowizji nie stanowi podstawy do przyjęcia, jakoby w tym zakresie zawarto w umowie klauzule abuzywne. Tym samym omawiany zarzut należało uznać za niezasadny.

Skarżący w apelacji podnieśli także zarzut naruszenia unormowania z art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przez Sąd I instancji. Wspomniany przepis stanowi, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Przesłanką konieczną dla zastosowania powyższego unormowania jest zatem stwierdzenie istnienia szczególnie uzasadnionych wypadków. W doktrynie podnosi się, że takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie przez pozwanego zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. A. Jakubecki, Komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX, 2013).

W orzecznictwie daje się zaś zauważyć również ogólniejsza teza, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda. Powyższe stwierdzenie koresponduje ze stanowiskiem, że ocena roszczenia na tle klauzuli generalnej z art. 5 k.c. musi uwzględniać interesy obu stron (por. wyroki SN z dnia 20 sierpnia 2015 r. w sprawach: II CSK 600/14, II CSK 555/14).

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty uznać należy za celowe wyłącznie wtedy, gdy istnieją podstawy do stwierdzenia, że dłużnik będzie w stanie swoje zmodyfikowane w ten sposób zobowiązanie spełnić. Pozostaje to m.in. w związku z faktem, że skorzystanie przez sąd z art. 320 k.p.c. wiąże się z pozbawieniem wierzyciela odsetek od ratalnych

świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lipca 2019 r., sygn. akt I ACa 964/18, LEX nr 2753898)

Wobec powyższych rozważań, o dokonaniu wszechstronnej analizy okoliczności sprawy, w tym sytuacji majątkowej i życiowej pozwanych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie zachodzi nie szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 320 k.p.c., dzieląc przy tym oceny wyrażone przez Sąd I instancji w omawianej kwestii.

Nie jest wystarczające bowiem samo wykazanie przez dłużnika, że jego aktualna sytuacja osobista, majątkowa czy rodzinna sprawia, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądanego świadczenia (trudności w spełnieniu świadczenia mogą być przy tym obiektywne bądź subiektywne, w tym spowodowane działaniem samego dłużnika). Wierzyciel winien mieć bowiem pewność, że świadczenie, jakkolwiek odsunięte w czasie, zostanie spełnione w przewidzianym terminie. W konsekwencji dłużnik winien także przynajmniej uwiarygodnić w wysokim stopniu, że będzie w stanie (oceniając rzecz rozsądnie) spełnić świadczenie w ratach, których liczbę, wysokość i terminy płatności ustalił sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Rozłożenie świadczenia na raty ma w szczególności na celu uchronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego poprzez umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny.

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie potwierdza, że pozwani mają realne możliwości wykonania tak zmodyfikowanego obowiązku jego spełnienia w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela.

Należy bowiem zauważyć, że od maja 2019 r. pozwani nie dokonali jakiegokolwiek spłaty na poczet zadłużenia wynikającego z umowy zawartej z powodem. Okoliczność ta poddaje w wątpliwość deklarację pozwanych co do realnej możliwości spłaty zadłużenia

w ratach wynoszących po 1.000 zł miesięcznie. Co zauważył już Sąd I instancji, pozwani posiadają wymagalne zadłużenie w wysokości około 500.000 zł, w związku z czym istnieje realna groźba wszczęcia przeciwko nim egzekucji o zapłatę tych zobowiązań, a w dalszej konsekwencji zajęcia ich wynagrodzeń za pracę. W takim przypadku pozwani pozostaną do dyspozycji środki niezbędne do utrzymania rodziny, a tym samym nie pozwolą na uiszczanie w ratach zadłużenia na rzecz powoda. Mimo zatem rozłożenia zasądanego świadczenia na raty, sytuacja materialna pozwanych nie pozwala uznać, że wyrok zostanie wykonany bez wszczęcia i prowadzenia postępowania egzekucyjnego, a tym samym nie zostanie osiągnięty cel instytucji przewidzianej w art. 320 k.p.c. Jednocześnie rozłożenie zasądanego świadczenia na raty naruszałoby uzasadnione interesy powoda, który zostałby pozbawiony odsetek za opóźnienie od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.

Wobec tego, iż obecny stan majątkowy pozwanych nie daje gwarancji spłaty zasądanego świadczenia w ratach Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu meriti w tej kwestii

i uznał omawiany zarzut za niezasadny, albowiem Sąd I instancji słusznie nie zastosował w przedmiotowej sprawie unormowania z art. 320 k.p.c.

Odnosnie ostatniego z zarzutów wywiedzionych we wniesionym środku zaskarżenia, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżących, że w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c.

Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację Sądowi przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy (postanowienie SN z dnia 19 września 2013 r., sygn. I CZ 183/12, publ. LEX nr 1388472). O wypadkach szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można mówić w sytuacji, gdy prowadzą one do przekonania, że ponoszenie kosztów pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy – charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie

roszczenia oraz leżące poza procesem – sytuacja majątkowa i życiowa strony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, sygn. V CZ 124/12, publ. LEX nr 1341727).

W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, że to na skutek swojego postępowania pozwani doprowadzili do tego, że powód zobligowany był do wytoczenia powództwa o zapłatę z tego powodu bankowi należą się poniesione przez niego koszty procesu. Należy przy tym zwrócić uwagę, że koszty te obejmują jedynie rzeczywiście poniesione przez stronę powodową koszty procesu, albowiem dotyczą opłaty sądowej od pozwu i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz kosztów notarialnego uwierzytelnienia pełnomocnictwa. Zatem omawiany zarzut nie mógł się ostać.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.